

Żegnaj kotku – Hanna Banaszak

Przestań, przestań się martwić
Masz mnie na fotografii
Zawsze możesz popatrzeć
Zanim sprawa się zatrze
Jesteś, miły, zaradny
Jesteś prawie, że ładny
a jednak uwierz, proszę, że
Szczęście rozstania rozsadza mnie
Więc żegnaj!
Żegnaj, kotku
Za pięć trafień w totalotku
trudno, by cię uznać, lecz
Za krótki przebłysk słońka,
coś w rodzaju pół trafionka
ale to już całkiem inna rzecz, dlatego
Żegnaj, świnko
Moja przyjemności krzynko
Przez krótkiego rozdziału część
Za to, gdy się z tobą rozstać
To ze szczęścia bzika dostać
Nie ma dla mnie chyba
żadnych większych szczęść
Nie ma żadnych większych szczęść
Za to, gdy się z tobą rozstać
To ze szczęścia bzika dostać
Nie ma dla mnie chyba
żadnych większych szczęść
Nie ma żadnych większych szczęść
Jaka, jaka ja jestem?
Owoc jadłeś, czy pestkę?
Kością w gardle ci stałam,
a w ogonkach nie chciałam!
Gnioty, gnioty ci piekłam
Przebacz, przebacz nie rzekłam
Więc, gdy się pozbyć takiej masz
Głowa do góry,

rozpogódź twarz i żegnaj!
Żegnaj, misiu
Niech wycisnę ci na pysiu
pożegnalny, czuły cmok
O, Boże! Co za radość,
gdy się czegoś tak już ma dość
Zrobić wreszcie ten cudowny krok
Więc żegnaj!
Żegnaj, gapciu
Już nie będzie twoją żabcią
Nie najlepsza z możliwych żab
No i jeszcze daj mi mordki
Nigdy tak nie będziesz słodki
jak z walizką w każdej
z twych kochanych łap
W każdej z twych kochanych łap
No i jeszcze daj mi mordki
Nigdy tak nie będziesz słodki
jak z walizką w każdej
z twych kochanych łap
W każdej z twych kochanych łap
Żegnaj bysiu, żegnaj świnko
Żegnaj misiu, żegnaj krzynko
Żegnaj kotku, pa pa pa!



Słowa: PRZYBORA JEREMI STANISŁAW
Muzyka: WASOWSKI JERZY RYSZARD